

Dni Niedzielskiego na stanowisku ministra są policzone?

8 sierpnia 2023

Nie milkną echa afery z „ministrem pandemii” Adamem Niedzielskim w roli głównej. Nieoficjalnie pojawiają się doniesienia, że jego dni na rządowym stołku są policzone.

Przypomnijmy, że pod koniec zeszłego tygodnia „minister pandemii” na Twitterze ujawnił, na jakie leki receptę wystawił sobie lekarz – bohater materiału „Faktów” TVN. Na szefa resortu zdrowia wylała się fala krytyki, a Naczelna Izba Lekarska zapowiedziała, że złoży zawiadomienie do prokuratury.

Teraz pojawiają się głosy mające świadczyć o narastającej irytacji wobec Niedzielskiego w rządzie. Rozpisywała się o tym m.in. Wirtualna Polska, powołując się na źródła z obozu władzy. „Sam Adam nie wygląda, jakby czuł ten stołek, nie lubi się z lekarzami, nie ogarnia »systemu«” – mówił cytowany przez portal informator.

Z nieoficjalnych doniesień RMF FM wynika natomiast, że nastroje w sztabie Prawa i Sprawiedliwości są jednoznaczne – większość polityków chce, by Niedzielski pożegnał się ze swoim stanowiskiem. Po poniedziałkowych obradach sztabu PiS dziennikarz RMF FM Roch Kowalski podawał, że według słów „zdecydowanej większości” jego rozmówców „dni Adama Niedzielskiego na stanowisku ministra zdrowia są policzone”.

Politycy z obozu władzy mają bowiem uważać, że ujawnienie danych z recepty poznańskiego lekarza to już zbyt wiele. W ich ocenie jest to „nie do obrony”. Takich przemyśleń nie mieli jednak podczas ostatnich lat, w których nakładano na Polaków rozmaite restrykcje pod pretekstem zwalczania ogłoszonej pandemii. Według nieoficjalnych słów PiS-owskich działaczy

Niedzielski „nadal walczy, choć szans na utrzymanie się na powierzchni nie ma w zasadzie żadnych”.

Jak podkreśla sztab PiS-u, u progu oficjalnej kampanii wyborczej afera z Niedzielskim jest dla nich niezwykle obciążająca, ponieważ nie mogą sobie pozwolić na przejście do defensywy. RMF FM podkreśla jednak, że ostateczna decyzja ws. „ministra pandemii” jeszcze nie zapadła, choć ma być to tylko kwestia czasu. Obecnie ma trwać oczekiwanie na „zielone światło” ze strony Jarosława Kaczyńskiego.

Z kolei wg ustaleń „Onetu” i Radia ZET jedyna decyzja, jaka na razie zapadła u wierchuszki PiS, to pozbawienie Niedzielskiego pierwszego miejsca na liście w Pile podczas nadchodzących wyborów parlamentarnych.

Na podstawie: RMF FM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)